

Anna Kossowska
Jacek Krawczyk
Irena Rzeplińska

ZACHOWANIA DEWIACYJNE MŁODZIEŻY W WARSZAWIE W 1993 R. (BADANIA TYPU SELF-REPORT)

I. WSTĘP

Badanie rozmiarów i charakteru przestępczości w danym kraju można przeprowadzić na trzy sposoby: poprzez analizę urzędowych statystyk, badania wiktymizacyjne oraz badanie typu self-report. Każdy z wymienionych sposobów analizy rozmiarów przestępczości ma swoje ograniczenia, ale także i zalety. Dostarcza zresztą nieco innego rodzaju wiedzy na temat badanego zjawiska.

W przypadku opierania się na urzędowych danych uzyskuje się wiedzę o przestępczości ujawnionej oraz o efektywności funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości. Nie dowiadujemy się zatem nic o tych przestępstwach, które nie doszły do wiadomości władz. Oczywiście wiedza na temat sprawców jest w tym wypadku ograniczona przez skuteczność funkcjonowania policji („wykrywalność przestępstw”) oraz wszelkie mechanizmy selekcji, które zachodzą w toku działania aparatu wymiaru sprawiedliwości.

Badania wiktymizacyjne pozwalają na poznanie rozmiarów przestępczości poprzez doświadczenia ofiar, nie dają jednak żadnej wiedzy na temat tych przestępstw, których obiektem nie była indagowana osoba. Nie dowiadujemy się także prawie niczego na temat sprawców.

Badania typu self-report dostarczają specyficznej wiedzy o przestępczości i jej sprawcach. Opierają się bowiem na tym, co sami sprawcy zechcą nam na temat swoich zachowań powiedzieć. Oczywiście ograniczeniem w tym wypadku jest poczucie uczciwości badanych (już nie mówiąc o ich pamięci).

Badania niniejsze wykonywane były w ramach międzynarodowego programu badawczego, którego celem jest porównanie rozmiarów deklarowanych przez młodzież zachowań przestępczych i dewiacyjnych.

W 1990 r. grupa badaczy z 11 krajów Europy Zachodniej¹, ze Stanów Zjednoczonych i z Nowej Zelandii podjęła realizację programu, którego celem było zbadanie rozmiarów zachowań dewiacyjnych młodzieży w taki sposób, aby możliwe było przeprowadzenie analizy porównawczej zebranych materiałów². Uznano, iż najlepszą metodą zebrania danych będzie badanie metodą self-report. Warunkiem

¹ Europejskie kraje uczestniczące w badaniach to: Finlandia, Anglia, Irlandia Płn., Holandia, Niemcy, Belgia, Szwajcaria, Portugalia, Grecja, Hiszpania i Włochy.

² Bliżej na ten temat: J. Junger-Tas: *The international self-report delinquency study; some methodological and theoretical issues*, w: J. Junger-Tas, G. J. Ter Louw, M. W. Klein (eds.): *Delinquent behaviour among young people in the western world*, Ministry of Justice Amsterdam-New York, 1994, s. 1—13.

podstawowym porównywalności wyników było przyjęcie zunifikowanego kwestionariusza, przeprowadzenie doboru próby na podobnych zasadach, a następnie dokonanie analizy wyników badań według tego samego schematu.

Skonstruowanie wspólnego kwestionariusza badawczego tak, aby odpowiadał warunkom kulturowym różnych krajów, było zadaniem niezmiernie trudnym. Ostatecznie przyjęty kwestionariusz jest wypadkową koncepcji poszczególnych badaczy i jak każde rozwiązanie kompromisowe nie zadawała w pełni wszystkich. Dużo poważniejszy problem powstał jednak przy podejmowaniu decyzji co do metodologii przeprowadzenia badań. Czynnikiem ograniczającym możliwość przyjęcia jednolitych założeń metodologicznych były trudności finansowe, z którymi borykali się (w różnym stopniu) wszyscy badacze. Wpływ tych ograniczeń przejawia się w różnorodności metod doboru prób badawczych w poszczególnych krajach, co może w znacznym stopniu podważyć wiarygodność porównywania uzyskanych wyników dokonywanego przez proste zestawiania danych liczbowych.

W czterech krajach (Szwajcaria, Portugalia, Anglia i Walia oraz Holandia) badania przeprowadzono na próbie ogólnokrajowej, w pozostałych ograniczono się do próby miejskiej.

Niezależnie od problemów zasięgu próby powstał problem samego doboru osób do badań w wybranych jednostkach ekologicznych. Najczęściej dobierano populację badaną spośród uczniów szkół, co pociągało za sobą określone ograniczenia. Podstawowym jest oczywiście pominięcie młodzieży z różnych względów nieobecnej w populacji szkolnej. Innym są różne granice wieku obowiązku szkolnego w różnych krajach, co powoduje, iż warunek poddania badaniu młodzieży w wieku 14—21 lat w niektórych krajach nie został utrzymany (np. w Finlandii badano młodzież 15—18 letnią).

Autorzy badań są zresztą świadomi, iż nawet przyjęcie zasady doboru prób metodą losową nie gwarantuje, że uzyskane wyniki pozwolą na sformułowanie uogólnień na temat rozmiarów i nasilenia zachowań dewiacyjnych i przestępczych młodzieży. Można się bowiem spodziewać, iż pewne grupy młodzieży będą szczególnie trudne do objęcia badaniami (np. młodzież z grup mniejszościowych, nieletni i młodzi przestępcy odbywający kary) co może w efekcie spowodować iż uzyskane wyniki odnosić się będą do rozmiarów i nasilenia badanych zjawisk raczej wśród tzw. przeciętnej młodzieży.

Kwestionariusz przyjęty we wszystkich krajach uczestniczących w badaniu powstał w wyniku długotrwałych negocjacji i w drodze kompromisu. Jego konstrukcja jest dość skomplikowana. Zawarte są w nim zarówno informacje na temat występowania badanych zachowań dewiacyjnych jak i sytuacji społecznej badanego z uwzględnieniem zmiennych istotnych z punktu widzenia teorii kontroli społecznej. Szczegółowe pytania dotyczące zachowań dewiacyjnych i przestępczych zadawane są według tego samego schematu. Wyodrębniono 5 grup zachowań: 1) wagary, jazda na gapę; 2) niszczenie przedmiotów (wandalizm); 3) zachowania polegające na przywłaszczeniu cudzego mienia; 4) zachowania agresywne; 5) spożywanie alkoholu; 6) używanie i sprzedaż narkotyków.

Autorzy kwestionariusza uwzględnili w badaniach zachowania, które mogą występować wśród młodzieży, i które spotykają się z różnym stopniem potępienia. Uznano, że należy pytać o zachowania tzw. problemowe (wagary, ucieczki z domu, picie alkoholu), o zachowania zakazane, np. jazda na gapę oraz zachowania będące przestępstwami lub wykroczeniami — w niektórych przypadkach nie we wszystkich krajach biorących udział w badaniach (np. używanie narkotyków w Polsce nie jest przestępstwem).

W obrębie grup pytań dotyczących przestępstw i wykroczeń agresywnych i przeciwko mieniu uwzględniono także i takie, które nie muszą być przez opinię publiczną uważane za przestępcze (np. wzięcie w domu rzeczy należącej do domownika — bez jego wiedzy lub noszenie niektórych rodzajów broni).

W obrębie każdej z grup zadawane są pytania najpierw o to czy dany typ zachowania wystąpił kiedykolwiek, zaś w przypadku odpowiedzi pozytywnej kolejne to: ile respondent miał lat, gdy po raz pierwszy dokonał tego czynu, ile razy miało to miejsce w ostatnim roku, jakie były okoliczności ostatniego czynu danej kategorii i jakie były jego konsekwencje. W każdej z pięciu części kwestionariusza stosowana jest ta sama kolejność pytań oraz identyczne kategorie w obrębie pytań dotyczących okoliczności czynu.

Zastosowanie zasady identyczności konstrukcji poszczególnych części badania ułatwia zestawienie uzyskanych wyników, wprowadza jednak pewną monotonię a także w niektórych przypadkach prowadzi do pewnej sztuczności sformułowań. Jak wspomniano, pytania szczegółowe dotyczą jedynie ostatniego razu, kiedy konkretne zachowanie miało miejsce. Nie wiemy zatem często nic o innych, niekiedy poważnych czynach danego typu.

Polskie badanie nieprzystosowania społecznego i przestępczości młodzieży rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem w stosunku do zasadniczego programu badawczego. Trudności z uzyskaniem środków finansowych na badania spowodowały, że nie tylko włączyliśmy się do programu późno, ale sam proces badawczy był zbyt rozciągnięty w czasie — badania przeprowadzono w ostatnim kwartale 1993 r.

Z uwagi na niedostatek środków finansowych musieliśmy zrezygnować z badań ogólnopolskich i ograniczyć się do próby miejskiej dobranej z młodzieży warszawskiej w wieku 14—21 lat. Liczebność próby wynosi 700 osób (faktycznie zbadano 701 osób).

II. ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE: PROCEDURA DOBORU PRÓBY I CHARAKTERYSTYKA KWESTIONARIUSZA

Próba mieszkańców Warszawy urodzonych w latach 1971 — 1978 składa się z dwóch części o liczebnościach po 700 osób. Część pierwszą stanowi próba zasadnicza dobrana z uwzględnieniem warstwowania według płci, dzielnicy i roku urodzenia. Część drugą stanowi próba rezerwowa dobrana niezależnie w tych samych warstwach. Kryterium roku urodzenia dobrane zostało w taki sposób, aby w momencie realizacji badania osoby te mieściły się w przedziale wieku 14—21 lat. Próba dobierana była z operatu Rządowego Centrum Informatyki PESEL. Zastosowano metodę doboru systematycznego, co zapewniło wylosowanie wymaganej liczby osób w sposób proporcjonalny do liczebności poszczególnych roczników. Uzyskane dane o wylosowanych osobach obejmowały: imię, nazwisko, rok urodzenia oraz dokładny adres.

Wybrane osoby podzielono na 112 grup odpowiadających poszczególnym warstwom. Warstwy wyróżniono ze względu na płeć (2 kategorie), rok urodzenia (8 kategorii) oraz dzielnicę Warszawy (7 kategorii), co po złożeniu daje 112 warstw. Docelowe liczebności warstw oszacowano na podstawie danych statystycznych dotyczących wieku mężczyzn i kobiet w poszczególnych dzielnicach Warszawy³.

Następnie w ramach każdej warstwy dokonano losowego podziału dobranych

³ *Rocznik statystyczny województwa warszawskiego 1992*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Warszawie, tabela 2 (52).

osób na część należącą do próby zasadniczej oraz część należącą do próby rezerwowej. Dokonując tego podziału na bieżąco kontrolowano wymagane liczebności w warstwach. W przypadku braku w danej warstwie odpowiedniej liczby osób⁴ zapewniono wymaganą liczebność w warstwie próby zasadniczej, zaś w przypadku próby rezerwowej uzupełniano o odpowiednią liczbę osób warstwę sąsiedniego rocznika. Rozkład otrzymany dla warstw próby zasadniczej jest zgodny z rozkładem w warstwach badanej populacji z dokładnością do 1 osoby. Rozkład dla warstw próby rezerwowej wykazuje niekiedy większe odchylenia, które są rekompensowane przez liczebności sąsiadujących roczników.

Nierytmiczność dopływu środków finansowych spowodowała, iż planowane rozpoczęcie badań przesunęło się w czasie, nie odbyło się zaraz po losowaniu próby, a dopiero po otrzymaniu następnej części środków na badania, czyli blisko rok później. Skutki tego „poślizgu” są stosunkowo poważne, nastąpiło bowiem „zestarzenie” się próby badawczej tj. przesunięcie o rok wieku badanej zbiorowości. Tak więc badana jest populacja w większości 15—22-letnich, w której znaleźli się nieliczni respondenci w wieku 14 i 23 lat, nie zaś, jak planowano zgodnie z przyjętymi założeniami badawczymi, 14—21-letnich.

Zbadano 701 osób. W toku badań nie udało się przeprowadzić rozmów z 257 osobami, a zatem w tych przypadkach musiano sięgnąć do próby rezerwowej (wynosi to 36,6% badanej populacji). Rozkłady cech demograficznych (płeć, wiek) grupy osób z próby losowej, do których nie udało się dotrzeć, nie wydają się wskazywać na jakies skrzywienie próby badanej.

Przyczyna niezrealizowania wywiadu to w około połowie przypadków niemożność zastania respondenta w domu (ankieter miał obowiązek podjęcia trzech prób dotarcia do respondenta) w tym, w co drugim przypadku z takich przyczyn jak wyjazd, pobyt w wojsku, w szpitalu itp. W około 15% niewłaściwy był adres, zaś w 32% przyczyną była odmowa odbycia rozmowy z ankieterem.

Przed przystąpieniem do badań populacji warszawskiej dokonaliśmy przeglądu przetłumaczonego kwestionariusza pod kątem jego dostosowania do warunków polskich. Usunęliśmy z niego np. pytania dotyczące pochodzenia etnicznego badanych, jako nie mające związku z sytuacją w Polsce. Przeformułowaliśmy także nieco niektóre pytania tak, aby ich ostateczne brzmienie nie raziło polskiego respondenta. Prace redakcyjne nie zaburzyły jednak treści kwestionariusza. Odpowiada on w pełni międzynarodowemu kwestionariuszowi stosowanemu w badaniach porównawczych.

Badania zachowań dewiacyjnych warszawskiej młodzieży prowadzone były w ramach prac badawczych Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN oraz Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego, zaś finansowane przez Komitet Badań Naukowych. Bezpośrednim wykonawcą prac terenowych był Ośrodek Realizacji Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

III. CHARAKTERYSTYKA SOCJODEMOGRAFICZNA RESPONDENTÓW

Badania przeprowadzone zostały na reprezentatywnej, losowej próbie młodzieży Warszawy w 1993 r. Wylosowano 701 osób w tym: 363 chłopców i 338 dziewcząt.

⁴ Niedobory wzięły się stąd, że podczas losowania danych z operatu PESEL nie wprowadzono kryteriów warstwowania, gdyż związane to byłoby z ponad dwukrotnym wzrostem kosztów doboru. W rezultacie poszczególne roczniki zostały dobrane w sposób proporcjonalny do rzeczywistych rozkładów w populacji, lecz nie została zapewniona proporcjonalność w ramach poszczególnych dzielnic oraz dla obu płci.

Zbiorowość respondentów stanowiły osoby w wieku 14—23 lat, w tym: czternastoletków — tylko pięć osób i dwudziestotrzyletnich — trzy osoby. Faktycznie zatem respondentami była reprezentatywna próba młodzieży Warszawy w wieku 15—22 lata o równomiernym udziale poszczególnych roczników.

Charakterystyka zbiorowości respondentów, którzy odpowiadali na nasze pytania zawiera wybrane informacje socjodemograficzne. Obok podstawowych: płci i wieku są dane o nauce i stosunku respondentów do szkoły, o pracy i postawach wobec niej. Następnie informacje o rodzicach i ich położeniu społecznym oraz kontaktach respondentów z matką i ojcem, zakresie kontroli sprawowanej przez rodziców nad respondentami. Kolejny blok pytań dotyczył kontaktów społecznych respondentów: spędzania wolnego czasu, uczestnictwa w zajęciach sportowych, związków uczuciowych i przyjacielskich.

A. Nauka i praca

Uczyło się bądź studiowało, w chwili przeprowadzania wywiadu, 80,5%pyta-nych. Nie uczyło się 137 osób, tj. 19,5% respondentów — nieco więcej (76) było w tej grupie dziewcząt. Wśród nie uczących się jest: trzech, którzy przerwali naukę w wieku 15 lat, dziewięciu — w wieku 16 lat i 17 osób, które przestały się uczyć mając 17 lat. Pozostali, czyli 107 osób nie uczących się w chwili wywiadu miały 18—22 lata i byli to w równym stopniu chłopcy i dziewczęta.

Naukę przerwało na poziomie pomaturalnym tylko 10 osób. Pozostali: w szkole średniej ogólnokształcącej lub zawodowej — 67 osób, tj. 9,5% wszystkich (48% tych, którzy „rzucili” szkołę), w zasadniczej szkole zawodowej — 52 osoby, tj. 7,4% badanych (38% tych, którzy przerwali naukę). Tylko ośmiu przerwało naukę w szkole podstawowej.

Spśród nie uczących się, większość (2/3) — są to w równych proporcjach chłopcy i dziewczęta — pracuje zarobkowo i to po 40 godzin w tygodniu. W grupie tych, którzy w chwili wywiadu nie pracowali, około połowy pracowało w przeszłości.

Na pytanie o rodzaj wykonywanej obecnie lub ostatnio pracy 117 respondentów już nie uczących się w chwili wywiadu, odpowiedziało: w zawodach technicznych (po ukończeniu różnego typu techników, dających wykształcenie średnie zawodowe) pracowało nieco mniej niż połowa (47%), jako robotnicy wykwalifikowani (po ukończeniu zasadniczych szkół zawodowych) około 1/3, mniejsza część — 1/5 — nie miała zawodu i podejmowała pracę robotników niewykwalifikowanych. Nieliczni — 12 osób — pracowało we własnych zakładach usługowych bądź jako podoficerowie wojska i strażnicy. Trzeba pamiętać, że wiek badanych wskazuje, iż część z nich mogła ukończyć już szkoły zasadnicze zawodowe bądź średnie zawodowe i podjąć pracę w zawodzie. Rodzaj prac i zawodów, które wykonywali na to wskazuje.

Jak już podawaliśmy 565 badanych (80,5%) chodziło do szkoły, w czasie, kiedy był przeprowadzany wywiad. Tylko 17 osób było w szkole podstawowej (14 chłopców i 3 dziewczynki). 342 osoby, w równych grupach dziewczęta i chłopcy, tj. 2/3 chodzących do szkoły, uczyła się w szkołach średnich: ogólnokształcących i technicznych oraz zawodowych. Młodzież ze szkół zawodowych była tu w mniejszości — 57 osób, tj. 10,1% chodzących do szkoły a 8,1% wszystkich respondentów. Osoby mające maturę — to 149 osób, tj. 26,3% uczących się (nieco więcej chłopców niż dziewcząt). Tylko 30 osób wśród nich to słuchacze szkół pomaturalnych.

Pozostali byli studentami szkół wyższych (119 osób, tj. 21,5% uczących się), najczęściej: Politechniki, Uniwersytetu lub Szkoły Głównej Handlowej⁵.

Osoby uczące się tylko w niewielkiej liczbie jednocześnie pracują — 89 osób, 15,8% wszystkich uczących się respondentów; najczęściej w niedużej, niepełnej liczbie godzin tygodniowo.

Większość: 75% chłopców i 87,9% dziewcząt nie powtarzała klasy w czasie swojej „kariery” szkolnej. Częścią zdarzało się powtarzać klasy chłopcom (ponad 1/5), rzadziej dziewczętom.

Respondenci pytani byli o stosunek do swojej szkoły: czy ją lubią bądź, jeżeli to przeszłość, czy lubili? Nigdy nie lubiło szkoły tylko 5,7% badanych (tak odpowiedziało jedynie 20 dziewcząt i tyle samo chłopców). Większość badanych lubiła szkołę; więcej niż połowa „zawsze” lub „na ogół tak”, a 1/3 „czasami”.

Badani deklarowali, w większości, szacunek dla wartości „ciężkiej pracy” jako środka do osiągnięcia sukcesu w nauce i potem w dalszym życiu: 84,8% uważa, że „warto starać się w szkole, aby uzyskać lepsze świadectwo, a 83,4% potwierdza, że „aby dojść do czegoś w życiu należy ciężko pracować”. W grupie przeczących tym opinii więcej było chłopców niż dziewcząt.

B. Rodzice badanych: położenie społeczne i więź z badanymi

Ojcowie i matki badanych, w większości (w 3/4 przypadków) pracują. Nie pracujący to: 79 ojców, (tj. 11,3% ojców) i 151 matek. Nie pracujący, zarówno ojcowie jak matki, to głównie emeryci lub renciści (tych pierwszych jest 51, matek — 57). Bezrobotnych jest 13 ojców i 31 matek — jest to niewielka liczba. Znacząca grupa matek (63) nie pracuje z innych powodów niż wymienione.

Patrząc na zawody i wykształcenie ojców i matek badanych, reprezentują oni wszystkie warstwy społeczne. Wśród ojców respondentów najliczniejszą grupę stanowią kierowcy i robotnicy wykwalifikowani (25%), następnie osoby o wykształceniu wyższym (co szósty ojciec), tyle samo ojców jest właścicielami zakładów usługowych, gospodarstw rolnych lub ogrodniczych, niepełne 10% to ojcowie o zawodach wymagających wykształcenia średniego lub pomaturalnego. Dwie ostatnie, niemal równoważne grupy: ojcowie — robotnicy niewykwalifikowani (4,8%) i oficerowie i podoficerowie wojska, policji lub straży pożarnej (5,9%). Matki najczęściej miały wykształcenie średnie (32,1%), zasadnicze zawodowe (15,6%), a dopiero na trzecim miejscu znalazły się matki z wykształceniem wyższym (12,8%). Matki pracujące na stanowiskach robotniczych to 1/6 matek respondentów (10,6% robotnice niewykwalifikowane, 4,2% — robotnice wykwalifikowane). 9,1% stanowiły matki właścicielki zakładów usługowych, gospodarstw rolnych i ogrodniczych lub sklepów.

Rodzice badanych (a respondentami była młodzież warszawska) pochodzą (pytaliśmy o miejsce ich urodzenia) z dużych miast: Warszawy bądź innych dużych miast — dotyczy to matek i ojców połowy respondentów, 1/4 urodziła się w innym, niż duże, mieście, a jedynie po 1/5 matek i ojców pochodzi ze wsi.

Respondenci deklarowali, w większości, dobry kontakt z ojcem (odpowiedź: „zawsze”, „na ogół tak” podało 65,9% — 465 osób). „Czasami” — tak określało

⁵ Dla informacji podajemy, że w 1993 r. w m. st. Warszawie było 114.020 młodzieży w wieku 15—19 lat, w tym 70% uczęszczało do szkół średnich: ogólnokształcących i techników, a 10% do zasadniczych szkół zawodowych; podaję za *130 lat Statystyki Warszawy 1864—1994*, Warszawa 1994, Wojewódzki Urząd Statystyczny m. st. Warszawy, s. 185.

dobry kontakt z ojcem 1/6 badanych. Nigdy nie miało dobrego kontaktu z ojcem 44 osoby, tj. 6,3%.

Lepsze kontakty mieli badani z matkami. Dobry kontakt (odpowieź „zawsze” i „na ogół tak” łącznie) miało 621 osób, tj. 88,5%, przy czym odpowiedź „zawsze” podało blisko połowa badanych — 337 osób. Nigdy nie miało i nie ma dobrego kontaktu z matką tylko dwie osoby. „Czasami” — ma 62 osoby, tj. 8,8%.

Żadnych kontaktów z ojcem nie ma 70 osób, tj. 10%, rzadziej znacznie ma to miejsce w stosunku do matki: 16 osób, tj. 2,3%.

Respondenci zamieszkiwali z rodzinami (najczęściej z trzema, rzadziej z dwoma lub czterema osobami). Mieszkający samotnie to wyjątki (tylko trzy osoby).

Rodzina, jak stwierdzili badani, na ogół wie gdzie i z kim przebywają. Częściej jest to informacja o tym „gdzie” (jedynie 66 osób tj. 9,4%, podało, że rodzina niema takich informacji) niż „z kim” (99 osób, tj. 14,1% podało, że rodzina nie wie z kim przebywają).

Rodzice, dla większości, są też podstawowym „źródłem ich dochodów”, w tym sensie, że to od rodziców pochodzą pieniądze, którymi dysponują. Nieco ponad połowa dysponuje kwotami do 100 tys. zł. tygodniowo, 162 osoby kwotami od 120 do 500 tys. zł., zaś większymi — ponad 500 tys. zł. tygodniowo — 43 osoby. Dla 1/5 źródłem dochodów jest praca zarobkowa. Renta, zasiłek czy stypendium — to źródło finansowe dla jedynie 21 osób.

C. Kontakty społeczne respondentów

Mianem kontaktów społecznych określiliśmy związki respondentów z innymi niż szkolne i rodzinne, środowiskami. Chodzi tu o ich uczestnictwo w zajęciach sportowych i rekreacyjnych oraz o związki uczuciowe i przyjacielskie.

Sport uprawia lub uczestniczy w zajęciach rekreacyjnych mała, według naszej oceny, grupa młodzieży: 173 osoby, tj. 24,5%. Wśród uprawianych rodzajów zajęć, najpopularniejsze to: sporty zespołowe — siatkówka, koszykówka, ćwiczenia siłowe — kulturystyka, judo, kick-boxing oraz pływanie. Większość respondentów (3/4) nie uczestniczy w żadnych zajęciach sportowych ani rekreacyjnych.

Poza 42 osobami, reszta stwierdzała, że ma prawdziwych przyjaciół: dla więcej niż połowy jest to od jednej do trzech osób. Pozostali wymieniają większe liczebnie grupy osób, wskazując je jako przyjaciół. Przyjaciółmi są najczęściej koledzy — z różnych miejsc: ze szkoły, z pracy, z domu, w którym mieszkają, ale także sympatia, znacznie rzadziej: matka lub rodzeństwo (ojciec np. występuje tylko raz w roli przyjaciela).

Okolo, połowy respondentów (330 osób tj. 47%) ma chłopaka lub dziewczynę, a spośród nich 2/3 chciałoby, aby to był trwały związek.

Czas wolny respondenci rzadko spędzają sami (tylko 9,5%). Tylko co szósty z rodziną. Pozostali, a więc większość: z sympatią, z jednym lub dwoma przyjaciółmi lub grupą kolegów lub przyjaciół. Większość ma silne poczucie związków przyjacielskich i pewność, że na pomoc przyjaciół mogą „zawsze” lub „na ogół” liczyć; tak oświadczyło 590 osób, tj. 84,1% badanych.

IV. ZACHOWANIA DEWIACYJNE

A. Wagary i ucieczki z domu

Wśród 363 badanych chłopców 308 (84,8%) wagarowało chociaż raz w życiu przez jeden dzień. Zjawisko to było tym częstsze im starsi respondenci odpowiadali na pytanie o wagary. Odsetek wagarujących systematycznie rośnie począwszy od 14-latków (50%), aż do 23-latków (100%). Wśród 22-letnich chłopców odsetek odpowiadających twierdząco na pytanie o wagary jest mniejszy o prawie 10% i odstaje od ogólnej tendencji. Dlaczego tak się dzieje trudno wytłumaczyć.

Wśród 338 badanych dziewcząt wagarowało 85,5% respondentek, najwięcej wśród 21-latek — 100%, przy czym odsetki wagarujących dziewcząt rosną począwszy od 14-latek (33,3%) do 19-latek (97,4%). Wśród 20-latek wagarowało mniej, bo 93,3%, podobnie jak wśród 22-latek 94,3%).

Wagary miały wśród chłopców i dziewcząt swoje początki najczęściej w wieku 14 lat, a ponad 58% wagarujących respondentów zaczęło wagarować w wieku 13 — 15 lat.

Ponad 52% chłopców i 39% dziewcząt wagarowało w ciągu ostatniego roku przed badaniem. Zarówno wśród chłopców jak i dziewcząt przeważają ci, którzy wagarowali w ciągu ostatniego roku najwyżej 3 razy (42,9% chłopców, 54% dziewcząt), chociaż zdarzają się „rekordziści” wagarujący ponad 90 razy.

Ponad 64% chłopców i 73% dziewcząt opuściło podczas ostatnich wagarów jeden dzień nauki w szkole. Najwięcej wagarowiczów dzień wolny od lekcji spędziło w innej dzielnicy Warszawy bądź w domu; chłopcy najczęściej poza jej centrum a dziewczęta odwrotnie. Ponad 77% chłopców i ponad 83% dziewcząt wagary spędziło ze swoimi kolegami, w większości w małej 2—3 osobowej grupie. W około 70% przypadków nikt z dorosłych nie wiedział o wagarach.

Zjawisko ucieczek z domu było zdecydowanie mniej rozpowszechnione. Uciekło z domu choć raz 7,4% chłopców i 8,0% dziewcząt. W grupach wiekowych wśród chłopców najczęściej ucieczek z domu notujemy wśród 19-latków (15,7%) oraz 17-latków (9,1%), a najmniej wśród 14—16-latków i 20-latków; wśród dziewcząt do ucieczek, które miały miejsce „kiedykolwiek w życiu” przyznawały się najczęściej 21-latki (15,8%), 22-latki (11,4%) oraz 20-latki (11,1%). 14—15-latki w ogóle nie uciekały z domu, niewielkie odsetki uciekających stwierdzono też wśród 17-latek (4,8%) oraz 16-latek (6,7%).

B. Jazda bez ważnego biletu i prowadzenie bez wymaganych dokumentów pojazdów mechanicznych

Bardzo rozpowszechnione było zjawisko jazdy bez biletu autobusem, trolejbusem lub tramwajem. Choć raz w życiu jechało bez biletu 95,9% chłopców i 89,3% dziewcząt. Tak wysokie odsetki „gapowiczów” nie są, naszym zdaniem, zaskakujące zważywszy, że badaniami objęto wyłącznie młodzież warszawską, gdzie wymienione środki lokomocji są głównymi sposobami poruszania się po mieście. W grupach wiekowych wśród chłopców we wszystkich przypadkach odsetek jeżdżących bez biletu przekracza 90% (najwyższy — 100% dla 14, 17 i 23-latków); wśród dziewcząt ulega znacznym wahaniom będąc najwyższy dla 15 i 20-latek.

Jazda bez biletu pociągiem lub PKS-em była znacznie rzadsza. Jechało w ten sposób 35,8% chłopców (najwięcej 21 i 23-latków — ponad 50%) oraz 22% dziewcząt (najwięcej 18, 20 i 16-latek — ponad 30%).

Jeśli chodzi o prowadzenie samochodu lub motocykla bez prawa jazdy albo motorynki lub motoroweru bez karty rowerowej to zachowania takie zadeklarowało 52,6% chłopców i 29,9% dziewcząt. Do wyników tych należy podejść z dużą ostrożnością. Po pierwsze dlatego, że jazda bez wymaganych dokumentów dotyczy zapewne w większości braku karty rowerowej, co jednak ze względu na sformułowanie pytania trudno przesądzić. Po drugie zastanawia stosunkowo wysoki odsetek dziewcząt, które jeżdżą bez dokumentów, dlatego, że ani jazda motorowerem a tym bardziej motocyklem lub samochodem nie jest wśród dziewcząt rozpowszechniona.

Szczegółowe pytania na ten temat sugerują jednak co innego. Do jazdy motorowerem (motorynką) bez karty przyznało się 66 chłopców i 18 dziewcząt, natomiast do jazdy samochodem lub motocyklem bez prawa jazdy odpowiednio 158 chłopców i 90 dziewcząt. Dane te jednak nie zasługują — naszym zdaniem — na wiarę, ponieważ wynikałoby z nich, że po ulicach Warszawy jeździ duża grupa młodych ludzi bez wymaganych dokumentów, którzy nie wiadomo z jakich źródeł biorą pojazdy, którymi jeżdżą. Dane policyjne nie potwierdzają skali tego zjawiska, a na pewno byłoby ono widoczne, szczególnie w sytuacji gdy większość jeżdżących bez wymaganych dokumentów respondentów twierdzi, że porusza się samochodami osobowymi. Pewnym wytłumaczeniem tego zjawiska mogą być ewentualne wakacyjne jazdy różnymi środkami transportu.

C. Malowanie farbą lub sprayem oraz inne uszkodzenie lub zniszczenie mienia

Kolejnym badanym zachowaniem było malowanie farbą lub sprayem na ścianach, autobusach, siedzeniach autobusowych, przystankach itp. Do tego typu zachowań przyznało się 22,9% chłopców i 12,7% dziewcząt. Wśród chłopców malowanie najbardziej rozpowszechnione było wśród 17-latków (32,7%) i 16-latków (29,2%), a u dziewcząt wśród 14-latek (33,3%) i 15-latek (31,0%).

Najwięcej chłopców zaczęło malowanie farbą lub sprayem w wieku 14 lat (30,1%), przy czym w wieku 14—16 lat zaczęło malować 66,3% malujących. Wśród dziewcząt występują również podobne tendencje: początki najczęściej w wieku 14 lat (25,6%) i 76,8% zaczynających malowanie w wieku 13 — 16 lat.

W ciągu ostatniego roku przed badaniem malowało 45,8% chłopców i 53,5% dziewcząt. 78,9% chłopców i 91,3% dziewcząt dokonywało tego w grupie, najczęściej do 4 osób.

Następna grupa zachowań posiadających znamiona wandalizmu to czyny powodujące zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zebrane dane pokazują, że zjawisko niszczenia lub uszkodzenia mienia jest znacznie bardziej rozpowszechnione wśród chłopców niż wśród dziewcząt. Zarówno wśród chłopców jak i dziewcząt najczęstsze jest niszczenie mebli w szkole (chłopcy — 22,3%, dziewczęta — 13,0%) oraz drzew, krzewów lub kwiatów w parkach i na skwerach (odpowiednio: 18,2% i 10,1%).

Najwięcej zachowań związanych z niszczeniem lub uszkodzeniem mienia wystąpiło wśród chłopców w wieku 16,18 i 21 lat przy czym największe nasilenie takich czynów wystąpiło wśród 18-latków.

Wśród dziewcząt 15 — 16-latki oraz 18 i 22-latki to te grupy wiekowe, w których wystąpiło największe nasilenie czynów skierowanych na zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ze względu na fakt, że najczęściej niszczone były meble w szkole oraz drzewa, krzewy i kwiaty w parkach i na skwerach zajmiemy się bliżej tylko tymi przypadkami.

Niszczenie mebli w szkole wystąpiło po raz pierwszy najczęściej: u chłopców

w wieku 10 lat (16,7% a następnie 12 i 15 lat (po 12,8%); u dziewcząt — w wieku 12 —15 lat (w granicach 15 — 16%). Prawie żaden z przypadków niszczenia mebli nie doszedł do wiadomości policji.

Niszczenie drzew, krzewów czy kwiatów po raz pierwszy w życiu wystąpiło, u chłopców, w 17,2% w wieku 12 lat, w 16,1% w wieku 15 lat, a w przedziale wiekowym 12—16 lat w 67,7%.

Czynny tego typu po raz pierwszy w życiu dokonało w wieku 10 lat 21,2% dziewcząt, w wieku 14 lat — 16,7%, 12 i 15 lat — po 10,6%. Policja o dokonanych czynach nie była w zasadzie poinformowana.

W większości przypadków badane zachowania nie miały miejsca w ciągu ostatniego roku przed badaniem. Czynów tych dokonywano w większości przypadków w grupach 2—4 osobowych.

D. Udział w bójkach i pobiciu

Blok pytań o zachowania agresywne przeciwko osobie otwiera pytanie o noszenie przy sobie jakiegokolwiek broni: np. noża, pałki kastetu, broni gazowej. Samo noszenie broni może być świadectwem posiadania jej dla celów obronnych, ale także — dla celów agresywnych — użycia teźe w bójce lub pobiciu. Twierdząco odpowiedziało 43,3% chłopców i 26,6% dziewcząt. Do noszenia broni, wśród chłopców, przyznało się najwięcej 16-latków (60,4%) a następnie 20-latków (51,5%), 18 (48,9%) oraz 17-latków (45,5%).

Wśród dziewcząt broń nosiło przy sobie ponad 30% 20 — 22-latek.

Taki rozkład procentowy noszących broń sugeruje, że dziewczęta (młode kobiety) nosiły ją raczej dla samoobrony, natomiast chłopcy w wieku 16 —18 lat bardziej z powodu „wykazania się” przed kolegami. Potwierdza to pytanie o to, czy respondenci grozili komuś użyciem broni lub pobiciem w celu uzyskania pieniędzy, innych cennych rzeczy lub wymuszenia pożądanego zachowania. Działania takie potwierdziło jedynie 2,2% chłopców i 0,3% dziewcząt.

Niepokojąco wysokie są odsetki chłopców (25,9%) i dziewcząt (10,7%), którzy uczestniczyli w bójkach lub grupowych zamieszkach w miejscu publicznym. Wśród chłopców w bójkach uczestniczyło najwięcej 21-latków — 32,5% oraz 17 —20-latków — ponad 27%. Wśród dziewcząt najwięcej uczestniczek bójek stwierdzono wśród 18-latek (14,3%) oraz 16-latek (13,3%).

Do pobicia kogoś obcego przyznało się 7,2% chłopców (najwięcej — 12,5% — 21-latków) oraz 1,8% dziewcząt (najwięcej — 8,2% — wśród 18-latek).

Pobicia kogoś z najbliższej rodziny występowały sporadycznie. Do takich czynów przyznało się 1,4% chłopców i 0,6% dziewcząt.

Również do zranienia innej osoby nożem, pałką lub inną bronią przyznało się niewielu, bo 3,3% chłopców oraz 1,3% dziewcząt.

Do umyślnych podpażeń przyznało się 5,5% chłopców, najwięcej (17,1%) 22-latków oraz 1,2% dziewcząt.

E. Przeszpstwa przeciwko mieniu

Przeszpstwa przeciwko mieniu — to znaczy czyny polegające na przywłaszczeniu sobie rzeczy bez wiedzy lub zgody właściciela — zdarzały się w badanej populacji stosunkowo często⁶. Wśród 701 badanych 387 (55,1%) popełniło choć

⁶ Posługujemy się tutaj określeniem przestępstwa przeciwko mieniu obejmującym wszystkie zachowania polegające na przywłaszczeniu własności, niezależnie od jej wartości.

jeden czyn spośród wymienionych 14 kategorii. Odsetek ten można uznać za stosunkowo wysoki biorąc pod uwagę fakt, iż mamy do czynienia z „przeciętną” młodzieżą.

Spośród wszystkich 14 kategorii zachowań skierowanych przeciwko mieniu polegających na przywłaszczeniu własności najczęściej popełniane przez badaną młodzież były kradzieże w sklepie (136 — 19,4%), kupno rzeczy pochodzących z kradzieży (121 — 17,2%), włamania (142 badanych — 20,2%), kradzież w szkole (81 — 11,7%). Wydaje się, że pewna łatwość przyznawania się do popełniania tej kategorii czynów wynikać może ze sformułowania pytania, w którym najpierw pytano o zakradanie się do czyjś ogrodu a dopiero potem o włamanie do domu („czy kiedykolwiek zakradł(a) się Pan(i) lub włamał (a) do czyjś ogrodu, domu czy innego budynku?”).

Można z kolei uznać, iż praktycznie nie występują wśród badanej młodzieży przypadki popełniania rozbojów czy kradzieży kieszonkowej. Zaledwie 2 osoby przyznały się do popełnienia kiedykolwiek kradzieży kieszonkowej zaś zaledwie 1 do „wyrwania torebki, teczki lub innego przedmiotu” w celu przywłaszczenia (rozboju). Stosunkowo rzadko zdają się występować przypadki kradzieży środków transportu, tj. motoroweru, roweru czy motocykla (przyznaje się do tego 16 osób — 2,3%) czy też samochodu (20 osób — 2,8%). W obu przypadkach pytanie sformułowano „czy kiedykolwiek zdarzyło się Panu(i) zabrać [...] bez zgody właściciela”. Nawet takie sformułowanie pytania dające możliwość przyznania się nie do kradzieży, a jedynie czasowego użytkowania pojazdu, nie przyczyniło się do zwiększenia częstości przyznawania się. Także kradzieże związane z włamaniem do samochodu („przywłaszczenie sobie czegoś z samochodu”) wydaje się występować bardzo rzadko (15 badanych popełniło to „kiedykolwiek” — 2,1%).

Jak wspomniano, najczęściej badani przyznawali się do popełnienia czynów, które można określić mianem włamania. Spośród 145 osób, które się do tego przyznały chłopcy stanowią 62,7%. Są to najczęściej chłopcy w wieku 16 — 19 lat (64%). Jeśli idzie o dziewczęta, to najczęściej (56%) są one w wieku 17 — 20 lat. Pierwsze doświadczenia tego typu chłopcy deklarują stosunkowo wcześniej bo już w wieku 5 — 9 lat (18%), zaś dziewczęta w wieku 7 — 9 lat (19%), najczęściej jednak miało to miejsce w wieku 10—15 lat (74% chłopców i 62% dziewcząt).

Częstość popełniania omawianych czynów w ostatnim roku jest różna. Najczęściej miało to miejsce 1 raz (32%) w przypadku chłopców oraz w przypadku dziewcząt (41,7%).

Obiektem włamania nie były ani mieszkania, domy czy inne obiekty tego typu. W przeważającej liczbie przypadków (około 90%) były to obiekty „inne”. Prawdopodobnie ogrody zważywszy, że przedmioty zabrane w ogromnej większości przypadków to owoce i kwiaty. Nie wykluczone, że sformułowanie pytania sugerowało nacisk na ten typ odpowiedzi. Z drugiej jednak strony „zwyczajna” młodzież raczej zakrada się do cudzych ogrodów niż włamuje do cudzych mieszkań. Zdarzenia te miały miejsce przeważnie poza Warszawą co sugerowałyby okoliczności rekreacyjne lub wakacyjne.

W przeważającej liczbie przypadków wykroczenia te miały charakter grupowy (85,7% chłopców i 100% dziewcząt popełniło ten czyn w grupie kilkuosobowej).

Zdarzenia te nigdy nie doszły do wiadomości policji i jedynie sporadycznie dowiedziały się o nich inne osoby. Praktycznie nie miały żadnych konsekwencji.

Przywłaszczenie czegoś ze sklepu deklarowało 19,7% badanych; byli to w 70% chłopcy. Pierwsze doświadczenia w tej dziedzinie mieli chłopcy najczęściej w wieku

13 — 16 lat (ponad połowa) z tym że 3 z nich przyznało się do pierwszej kradzieży w wieku 5 lat. Jeśli idzie o dziewczęta to większość z nich po raz pierwszy ukradła coś ze sklepu w wieku 13 — 16 lat zaś 1 przyznała się, że miała wtedy 6 lat. Częstość kradzieży sklepowych w ostatnim roku nie była zbyt znaczna — 38% chłopców i 50% dziewcząt przyznających się do popełnienia kradzieży sklepowej w ostatnim roku zrobiło to 1 raz. Zaznaczyć jednak należy, iż 24% chłopców zrobiło to 5 razy zaś dwóch 15 razy (1 dziewczyna przyznała się do 18-krotnej kradzieży). Przedmiotem kradzieży najczęściej były słodycze lub artykuły spożywcze, w przypadku chłopców — w 16% alkohol. Miejscem kradzieży były sklepy samoobsługowe lub małe sklepiki na ogół w innej dzielnicy lub nawet poza Warszawą.

Stosunkowo częściej popełniane były kradzieże sklepowe z kolegami niż samodzielnie.

Zdarzenia te nie miały dla badanych żadnych konsekwencji, nigdy nie doszły do wiadomości policji, ani nikt inny się o nich nie dowiedział.

Ponad 17% badanych przyznało się do kupna rzeczy, o których wiedzieli lub mogli podejrzewać, że pochodzą z kradzieży. Dotyczy to znacznie częściej chłopców niż dziewcząt. Stanowią oni 78,5% wszystkich osób przyznających się do popełnienia tego czynu. Kupno rzeczy kradzionych występuje po raz pierwszy raczej później niż inne czyny przeciwko mieniu, gdyż na ogół w wieku 15—16 lat i jest względnie często powtarzane. Jedynie 50% chłopców popełniło to w ostatnim roku 1 raz. Pozostali częściej, przy czym największa częstość to 30 razy. W przypadku dziewcząt w ostatnim roku działo się to na ogół 1 raz. Kupowano najczęściej pochodzący z kradzieży sprzęt elektroniczny, ubrania oraz znaczki na bilety miesięczne, zaś kupna dokonywano od kolegów lub innych osób znajomych (poza kupnem znaczków na bilet). Miejscem popełnienia czynu jest znacznie częściej, niż w przypadku innych przestępstw przeciwko mieniu centrum Warszawy, a także inna dzielnica niż miejsce zamieszkania. Należy tu dodać, że ta sama prawidłowość dotyczy także sprzedaży rzeczy pochodzących z kradzieży. Kupno rzeczy kradzionych nie doszło nigdy do wiadomości policji zaś nieliczne były jedynie wypadki, że dowiedział się o tym ktoś inny. Wydaje się, że rodzice większą uwagę zwracają na postępowanie córek niż synów, gdyż w 30% przypadków zwrócili uwagę, że dziewczęta posiadają coś pochodzącego z kradzieży. Konsekwencją tego było ostrzeżenie i wskazanie na niewłaściwość takiego postępowania.

Sprzedaż rzeczy kradzionych deklarowana była przez badanych jedynie sporadycznie i w zasadzie głównie przez chłopców (90,5% przyznających się). Obiektem sprzedaży był w 68% sprzęt elektroniczny, sprzedawany kolegom i znajomym. Nikt się o tym nigdy nie dowiedział, a zatem czyn ten nie miał żadnych konsekwencji. Należy tu podkreślić znaczną częstość tego typu działań — ponad 24% popełniających to w ostatnim roku, zrobiła to 10 i więcej razy, czyli że sprzedaż rzeczy pochodzących z kradzieży stanowiła dla badanych źródło stałego dochodu.

F. Używanie i handel narkotykami

Pytania odnoszące się do narkotyków dotyczyły dwóch kwestii: używania narkotyków i ich sprzedawania przez respondentów.

Polska ustawa o zapobieganiu narkomanii z dnia 31.1.1985 r. (Dz.U. nr 4, poz.

15 z późniejszymi zmianami)⁷ przewiduje penalizację następujących zachowań zwią-

⁷ Zmiany ustawy: Dz. U. 1985, Nr 15, poz. 66; Nr 23, poz. 100; 1987, Nr 33, poz. 180; 1989, Nr 35, poz. 192; 1990, Nr 34, poz. 198; Nr 89, poz. 517; 1991, Nr 105, poz. 452.

zanych z narkotykami: uprawa, zbiór, zabór i przywłaszczenie, wyrób i przerób, wyrabianie, przechowywanie, zbywanie lub nabywanie przyrządów służących do wyrobu lub przerobu środków odurzających lub psychotropowych, przywóz, wywóz lub przewóz środków odurzających lub psychotropowych, wprowadzanie tych środków do obrotu, udzielenie albo nakłanianie innej osoby do zażywania środka odurzającego lub psychotropowego. Używanie i posiadanie narkotyków (środków odurzających i psychotropowych) nie jest przestępstwem.

W naszym badaniu narkotyki, o które pytano zostały podzielone na dwie kategorie (osobno też o nie pytano): marihuana, haszysz — dalej w tekście będziemy ją określać tzw. soft-drugs — pierwsza kategoria oraz kompot, heroina, kokaina, LSD — tzw. hard-drugs — druga kategoria.

Na 701 pytanym osób w wieku 15—22 lat do używania kiedykolwiek marihuany czy haszyszu przyznało się 116, tj. 16.5% — około 1/5 wszystkich respondentów. Częściej zdarzało się to chłopcom niż dziewczętom (udział chłopców i dziewcząt w próbie był równoważny): odpowiednio co piąty i co ósma.

Rzadziej, i to znacznie rzadziej, potwierdzano użycie kiedykolwiek środków z drugiej kategorii: kompotu, heroiny, kokainy, LSD — uczyniło to 14 osób (2%).

Przyznanie się do użycia kiedykolwiek marihuany czy haszyszu „rozłożone” było równomiernie i rosło wraz z wiekiem: mniejsza grupa (w proporcji do wszystkich respondentów w tym wieku) to dzieci w wieku 14, 15, 16 i 17 lat. Starsza młodzież (18—21 lat), przyznała się w 1/5, w swoich grupach wiekowych do używania wymienionych narkotyków.

Użycie narkotyków w drugiej kategorii było według deklaracji bardzo rzadkie i równomiernie rozłożone w grupach w wieku od 16 do 21 lat.

Do sprzedaży marihuany lub haszyszu przyznało się 10 osób, w tym 9 chłopców. Sprzedażą marihuany lub haszyszu zajmował się zarówno 15-latek jak 21-latek, ale większość sprzedających była w wieku 16—18 lat, byli to więc jeszcze uczniowie. Twierdzili, że policja nie wiedziała ani nie dowiedziała się o tym.

Dziewięć osób potwierdziło, że zrobili to także w ostatnim roku i podali, że zdarzyło się to od 1 do 40 razy. Pytani o zarobki pochodzące ze sprzedaży marihuany/haszyszu podali: od 3 tys. — 40 tys. — 5 osób, a pozostali od 200 tys. do 6.000.000 zł. w ciągu ostatniego roku. Tę ostatnią kwotę wymienili dwie osoby. Pytani o zarobki ostatnim razem przed wywiadem podali podobne do powyższych.

Gdzie miała miejsce sprzedaż? W miejscu zamieszkania respondenta bądź w tej samej dzielnicy, dla trzech osób w innej dzielnicy Warszawy. Dla połowy miejscem sprzedaży było Centrum Warszawy. Na pytanie o charakter miejsca, gdzie dochodziło do transakcji odpowiedzieli, że były to: szkoła, uczelnia, kawiarnia, bar lub ulica, osiedle, podwórko albo działka, park. Trzy osoby dokonały sprzedaży samodzielnie, pozostałe — 6 osób z innymi. Tylko jedna osoba została przyłapana na sprzedaży narkotyków (marihuany/haszyszu), ale obyło się bez konsekwencji i reakcji na ten czyn.

Do sprzedaży narkotyków drugiej kategorii przyznały się 4 osoby. Sprzedawały amfetaminę, kokainę, narkotyki psychodeliczne. Sprzedawali w dzielnicy, w której zamieszkują. Nikt „nie przyłapał” respondentów na sprzedaży narkotyków.

Osobom, które potwierdziły użycie marihuany/haszyszu zadawano kolejne pytanie o wiek, kiedy zdarzyło im się to po raz pierwszy. Na 74 chłopców, 30 uczyniło to w wieku 15—17 lat, pozostali mając od 18—21 lat. U dziewcząt wiek pierwszego kontaktu z narkotykiem był bardziej zróżnicowany i równomiernie rozłożony: na 42 — te same liczebnie grupy zaczynały w wieku 16 lat jak i 21 lat.

Na 116 osoby (74 chłopców i 42 dziewcząt), które przyznały się do używania kiedykolwiek marihuany czy haszyszu, tylko w przypadku jednej dotarło to do wiadomości policji (zgodnie z relacjami respondentów).

Obok pytania o używanie „kiedykolwiek”, drugi blok pytań dotyczył zażywania w ciągu ostatniego roku przed badaniem. Większość chłopców — 52 na 74 — przyznało, że używało marihuany/haszyszu w ciągu ostatniego roku, potwierdziła to także większość dziewcząt (28 na 42). Częstość użycia była następująca:

	M	K
1—2 razy	15	10
3 — 5 razy	17	6
6 — 10 razy	12	6
11 — 50 razy	7	1
powyżej 51 razy	—	1

Do użycia narkotyków pierwszej kategorii, w ciągu ostatniego przed badaniem miesiąca przyznało się już znacznie mniej osób: 10 chłopców i 7 dziewcząt.

Większość przyznawała się do wypalenia 1 skręta (fajki) ostatnim razem. Byli jednak i tacy, którzy ostatnim razem wypalili więcej niż 1 skręta: od 2 do 5 skrętów — 18 chłopców i 6 dziewcząt.

Dla większości chłopców jak i dziewcząt miejsce, gdzie zdarzyło im się ostatnim razem używać marihuany/haszyszu, znajdowało się poza ich dzielnicą zamieszkania („w innej dzielnicy”). Dziewczętom zdarzało się to także w „innej miejscowości”. Chłopcy zaś w równych grupach używali marihuany/narkotyków w domu, poza domem, ale w tej samej dzielnicy czy w innej miejscowości. Dla 20 osób miejscem ostatniego zażywania marihuany/haszyszu było Centrum Warszawy. Najczęściej, bo w przypadku 34 osób (łącznie chłopcy i dziewczęta) tj. 43,5% przyznających się, używano marihuany/haszyszu, w mieszkaniu. 12 osób podało, że działo się to poza budynkiem: na ulicy, „na osiedlu”, na podwórku. Niemal równie często tym miejscem były: obóz, kolonia, ogródki działkowe, park oraz kawiarnia, bar, dyskoteka. Inne, znacznie rzadziej, wskazywane miejsca to: szkoła, uczelnia, akademik, sala koncertowa, a także miejsce pracy. Wszyscy używali marihuany/haszyszu, ostatnim razem, w towarzystwie, „z innymi”, a nie samotnie.

Nieliczni zostali „przyłapani” bądź ktoś dowiedział się o tym, że używają marihuany; byli to rodzice, nauczyciele bądź pracownicy szkoły.

Do używania narkotyków drugiej kategorii w ciągu ostatniego roku przyznało się 9 osób. Na pytanie o to, jak często zażywali tych narkotyków w ciągu ostatniego roku — podawali liczby od 1 do ponad 100 razy. Wymieniano następujące rodzaje narkotyków: heroina, kokaina, barbiturany, amfetamina (wskazana przez 5 osób), narkotyki psychodeliczne (6 osób wskazało na ten narkotyk). Ostatnim razem (przed wywiadem) używali: amfetaminy, narkotyków psychodelicznych i innych niż wymienione w pytaniu.

Za narkotyki, których używali ostatnim razem (respondenci podawali liczbę gramów lub liczbę tabletek) zapłacili: 2 osoby — nic, a następnie : 1 osoba — 60 tys. zł., 1 osoba — 100 tys. zł., 1 osoba — 125 tys. zł. i 1 osoba 130 tys. zł.

Na pytanie gdzie miało miejsce użycie narkotyków — ośmiu odpowiedziało, że było to poza Centrum Warszawy, w następujących miejscach: mieszkanie (własne lub cudze) albo: kawiarnia, bar, dyskoteka, park, ogródek działkowy. Wszyscy używali narkotyków w grupach od 2 do około 30 osób.

Nikt też (policja, nauczyciele, rodzice) nie „przyłapali” respondentów na zażywaniu narkotyków.

G. Poziom spożycia alkoholu

Pytania dotyczące spożywania alkoholu zaczynały się (jak i w innych kategoriach zachowań) od ogólnego pytania o to „czy kiedykolwiek pił(a) Pan(i) piwo, wino, wódkę lub inny napój alkoholowy. Na to pytanie twierdząco odpowiedzieli niemal wszyscy: 95,9% chłopców i 94,7% dziewcząt, przy czym, ci którzy jeszcze nie pili alkoholu są w młodszych grupach wieku. Respondenci w wieku: 19; 20; 21 lat wszyscy przyznają że pili alkohol.

Pytanie o wiek pierwszego kontaktu z alkoholem ujawniło, że dla 25 osób (3,7%) był to wiek do 10 lat, dla 139 osób (19,8%) to lata: 10-13. Blisko połowa (381 osób — 48,3%) piła alkohol po raz pierwszy w wieku: 14,15 lub 16 lat, zaś dla 121 osób (17,1%) był to wiek 17 — 21 lat.

Ponad połowie respondentów (56,3% zdarzyło się co najmniej raz upić. Spośród badanych nieco mniej niż połowa (46,6%) potwierdziła, że upiła się w ciągu ostatniego roku: do 12 razy, tj. średnio raz w miesiącu — 260 osób, powyżej 12 razy — 27 osób.

Na pytanie o picie alkoholu w ciągu ostatniego roku — 93,6% przyznało, że miało to miejsce: do 10 razy w ciągu tego roku — 353 osoby (50,3%), 11—24 razy — 127 osób (18,1%), 25 — 50 razy — 75 osób (10,6%), powyżej 50 razy — 147 osób tj. 20,9%

Pytani o to co pił ostatnim razem najczęściej wymieniali: piwo (43,8% respondentów), wódkę (35,6%), 27,6% — wino, a tylko 10% koktajle alkoholowe.

Wyłącznie wino piła ostatnim razem mniejsza grupa osób, było to 173 osoby, tj. 27,6% badanych. Wino pite było w umiarkowanych ilościach: do 250 g — 98 osób tj. 62,4% tych, którzy przyznawali się do picia ostatnim razem wyłącznie wina. Pozostali deklarowali wypicie większej ilości: do 1/2 l. wina wypilo 43 osoby, a większe ilości nie przekraczające 2,5 litra wina — 18 osób.

Do picia wyłącznie wódki, ostatnim razem, przyznały się 223 osoby, tj. 35,6%. Nieco ponad połowa z nich, tj. 56,6% — 106 osób deklarowała, że wypiła nie więcej niż 250 g wódki. Pozostali, to: 71 osób, tj. 31,5%, które wypiły więcej niż 250 g., ale nie więcej niż 1/2 litra oraz 18 osób, które wypiły bardzo duże ilości: od powyżej 1/2 litra do 1 i 1/2 litra wódki.

Niewiele osób, bo tylko 9,3% — 65 osób przyznało się do picia koktajli alkoholowych — nie jest to więc popularny sposób spożywania alkoholu. Większość — 54 osoby — wypiła do 1/2 litra takiego koktajlu — pozostali od powyżej 1/2 litra do 2 litrów.

Ci, którzy pili napoje alkoholowe, a więc jednocześnie: piwo, wino, wódkę bądź różne kombinacje tychże — podawali łączną ilość wypitego alkoholu. Była to niewielka grupa osób — 23, z czego 15 osób wypiła nie więcej niż 1/2 litra wszystkich trunków, a pozostali więcej (1 osoba podała, że wypiła 4 litry napojów alkoholowych).

Alkohol, w ciągu ostatniego roku spożywany był poza własnym domem, poza swoją dzielnicą — tak twierdzi połowa respondentów. Nieco ponad 1/4 badanych zrobiła to we własnym domu lub najbliższej jego okolicy. W Centrum Warszawy piła alkohol tylko 1/6 badanych. Gdzie pili? Najczęściej wskazywanym miejscem, gdzie był pity alkohol ostatnim razem (przed wywiadem) było mieszkanie (wskazała na

o połowa respondentów), następnie: kawiarnia, bar, dyskoteka bądź miejsca związane z odbywanymi uroczystościami (około 1/5 badanych). A w dalszej kolejności: wycieczka, obóz, wczasy, działka, ulica osiedla, podwórko.

Zdecydowana większość (86,5%) piła alkohol w towarzystwie innych osób; mniej niż 10% robiło to z jedną osobą, pozostali — 66% — w grupie od 2—10 osób, reszta w liczniejszym towarzystwie.

Wśród respondentów znalazła się też grupa twierdzących, że nie piły alkoholu w ciągu ostatniego roku — było to 76 osób, tj. 10,8% badanej zbiorowości.

Tablica 1. Osoby, u których wystąpiło co najmniej jedno badane zachowanie „Kiedykolwiek” i „w w ostatnim roku” (n = 701)*.

Rodzaj zachowania	kiedykolwiek		w ciągu ostatniego roku	
	l.b.	%	l.b.	%
Przywłaszczenie pieniędzy z automatu telefonicznego	37	5,3	8	1,1
Przywłaszczenie czegoś ze sklepu	136	19,4	33	4,7
Przywłaszczenie czegoś w szkole	81	11,5	9	1,3
Przywłaszczenie czegoś w domu	73	10,4	18	2,6
Przywłaszczenie w miejscu pracy	30	4,3	22	3,1
Zabranie motoroweru, roweru lub motocykla bez zgody właściciela	16	2,3	6	0,9
Zabranie samochodu bez zgody właściciela	20	2,8	9	1,3
Przywłaszczenie czegoś z samochodu	15	2,1	6	0,9
Dokonanie kradzieży kieszonkowej	2	0,3	—	—
Wyrwanie torebki, teczki w celu przywłaszczenia	1	0,1	—	—
Zakradanie się lub włamanie do ogrodu, domu	142	20,2	40	5,7
Przywłaszczenie innej rzeczy	33	4,7	7	1,0
Kupno rzeczy kradzionej	121	17,2	69	9,8
Sprzedaż rzeczy kradzionej	42	4,0	27	3,8
Ogółem liczba osób, którym zdarzyło się popełnić co najmniej jedno z zachowań przeciwko mieniu	387	55,1	178	25,4
Malowanie na ścianach, itp	126	17,9	61	8,7
Niszczenie przedmiotów, obiektów na ulicach	470	66,9	83	11,8
Noszenie broni	247	35,2	162	23,1
Groźenie użyciem broni	9	1,3	6	0,9
Udział w bójkach lub grupowych zamieszkach	131	18,7	62	8,8
Podpalenie	24	3,4	3	0,4
Pobicie członka rodziny	7	1,0	2	0,3
Pobicie osoby obcej	32	4,6	16	2,3
Zranienie z użyciem broni	16	2,3	7	1,0
Ogółem liczba osób, którym zdarzyło się popełnić co najmniej jedno z zachowań agresywnych	423	60,3	194	27,6

Występowanie zachowań agresywnych wobec przedmiotów (grafiti, wandalizm, podpalenie)				
Występowanie zachowań agresywnych wobec osób	295	42,7	125	16,2
	306	42,2	192	27,3
Używanie marihuany/ haszyszu	116	16,6	80	11,4
Używanie kompotu, heroiny itp. (hard drugs)	14	2,0	9	1,3
Sprzedawanie marihuany/ haszyszu	10	1,4	9	1,3
Sprzedawanie hard drugs	4	0,6	4	0,6
Ogółem liczba osób, przyznających się co najmniej raz, do zachowań związanych z używaniem i sprzedażą narkotyków	122	17,2	84	12,0
Jazda bez biletu tramwajem, autobusem	651	92,7	385	54,8
Jazda bez biletu pociągiem	204	29,1	84	12,0
Prowadzenie pojazdu bez prawa jazdy lub karty rowerowej	293	41,7	144	20,5
Ogółem liczba osób przyznających się co najmniej raz do jazdy na gapę i prowadzenia pojazdu bez uprawnienia	664	94,6	449	63,9
Ogółem liczba osób przyznających się do zachowań przestępczych i wykroczeń	675	96,1	545	77,6
Wagary	598	85,2	275	39,2
Ucieczki z domu	54	7,7	17	2,4
Picie alkoholu	668	95,3	625	89,2
Ogółem liczba osób przyznających się do zachowań problemowych (wagary, ucieczki z domu, picie alkoholu)	692	98,6	651	92,7
Ogółem liczba osób przyznających się do zachowań problemowych, bez picia alkoholu	601	89,6	285	40,6

* Liczby bezwzględne oznaczają, ile osób w zbiorowości 701 przyznało się do popełnienia „kiedykolwiek” lub „w ostatnim roku” danego rodzaju zachowania.

Uznaliśmy za interesujące porównanie wyników naszych badań nad rozmiarami i strukturą zachowań dewiacyjnych młodzieży Warszawy w 1993 r. z innymi, prowadzonymi na ten sam temat i tą samą metodą — self-report, w przeszłości, w Warszawie⁸.

Badanie takie przeprowadzono na przełomie lat 1979—1981. Dotyczyło rozmiarów, struktury i niektórych uwarunkowań zachowań dewiacyjnych starszej młodzieży. Objęto nimi blisko trzy tysiące osób obojga płci z dwudziestu szkół ponadpodstawowych z terenu Warszawy: były to szkoły zasadnicze zawodowe, technika, licea ogólnokształcące oraz licea zawodowe.

Różni nas dobór młodzieży do badań: u nas jest to próba reprezentatywna dla młodzieży Warszawy w wieku 15—22 lata, a u A. Siemaszki jest to młodzież, w zbliżonym wieku: 14—20 lat, ale dobrana celowo według szkół, to znaczy ucząca się w różnych typach szkół ponadpodstawowych (bez szkół artystycznych, policealnych oraz wyższych). Różni się także zakres przedmiotowy pytań, są pytania o te same zachowania, ale są i o takie, które występują tylko w jednym badaniu. Mimo tych różnic sądzimy, że warto zestawić ze sobą podstawowe wyniki tych dwóch badań: jednego sprzed 15 laty i współczesnego, z 1993 r. i przyjrzeć się rozmiarom i strukturze deklarowanych zachowań dewiacyjnych obydwu badanych zbiorowości młodzieży warszawskiej.

W obydwu badaniach pytano o jedno z najłagodniejszych (pod względem siły sankcji społecznej) zachowań: „jazdę na gapę”. I wówczas i teraz jest to zachowanie powszechne, przy czym odsetki tych, którym się to „nie przydarzyło” są jednakowe w obydwu badaniach i oscylują wokół 5%.

Stosunkowo rzadkie i na zbliżonym poziomie w obydwu badaniach, są ucieczki z domów: 6% — w badaniach A. Siemaszki a 7,5% — w badaniach z 1993 r. przyznało się, że co najmniej raz uciekało z domu.

Zmiany w ciągu 15 lat nastąpiły w kręgu zachowań związanych z używaniem narkotyków. W badaniach A. Siemaszki styczność ze środkami odurzającymi deklarowało 8,1% respondentów. W naszych badaniach — 16,5% młodzieży warszawskiej przyznało się do używania kiedykolwiek marihuany bądź haszyszu. Oznacza to, iż znacznie wzrosła, po upływie 15 lat, liczba młodzieży deklarującej użycie (co najmniej raz) środków odurzających.

Do zachowań agresywnych p-ko osobie (pobicia kolegi lub koleżanki) w badaniach A. Siemaszki — przyznało się 45% badanej młodzieży. W naszych badaniach zachowania agresywne wobec innych osób potwierdziło 42% badanych (były to różne zachowania skierowane przeciwko osobie), w tym do udziału w bójce i pobiciu przyznało się 18,7%.

W obu badaniach interesowano się zachowaniami łamiącymi normy poszanowania cudzej własności. W badaniach A. Siemaszki do tzw. kradzieży sklepowych (zabieranie towaru ze sklepu bez płacenia) przyznało się 35% badanej młodzieży, w naszych badaniach — 19,7%; do przywłaszczenia czegoś w szkole, na szkołę kolegów lub koleżanek — 25% respondentów A. Siemaszki i 11,7% pytanych w naszych badaniach; przywłaszczenie czegoś z domu — 10,7% badanych w 1993 r. i 40% badanych przez A. Siemaszkę, przy czym w tych ostatnich badaniach pytano o zabranie pieniędzy rodzicom bez ich wiedzy (u nas o takie zachowanie i inne polegające na zabraniu czegoś z domu). Na wysokość tego ostatniego wyniku u A. Siemaszki wpływ miało, jak sądzę, zadanie pytania o zachowanie, które jak pisał A. Siemaszko, nie jest postrzegane jako *sui generis* kradzież. Łącznie, do jakiegokolwiek zachowania skierowanego przeciwko mieniu w naszych badaniach przyznało się nieco więcej niż co druga osoba, w czym znaczący udział

⁸ A. Siemaszko: *Rozmiary i uwarunkowania zachowań dewiacyjnych uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu Warszawy*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” t. 14, Warszawa 1983, a. 103-123.

miały zachowania polegające na sprzedaży bądź kupnie rzeczy kradzionych. Nie możemy takiego wyniku podać dla badań A. Siemaszki. W tych ostatnich najszerzej „rozlanym” zachowaniem okazało się być nieoddawanie rodzicom reszty z zakupów — potwierdziło je około 80% badanych.

VI. ZACHOWANIA DEWIACYJNE POLSKIEJ MŁODZIEŻY I MŁODZIEŻY W INNYCH KRAJACH

Należy teraz zadać pytanie: czy nasilenie zachowań przestępczych i problemowych młodzieży Warszawy różni się od nasilenia tych zachowań w innych badanych populacjach⁹.

Mimo zastosowania identycznego narzędzia badawczego porównanie nie jest łatwe, ani w pełni wiarygodne. Jest rzeczą jasną, iż różnica w metodzie doboru prób badawczych oraz sposobach zbierania danych w znacznym stopniu ograniczą możliwości uogólnienia wyników uzyskanych w badaniach porównawczych. W badaniach międzynarodowych w 4 krajach oparto się na próbie ogólnokrajowej (Szwajcaria, Anglia i Walia, Portugalia, Holandia); w Hiszpanii na dużej stratyfikowanej ogólnokrajowej próbie miejskiej; w dwóch krajach na losowej próbie młodzieży konkretnego miasta (Mannheim — Niemcy i Belfast — Irlandia Północna); w 4 na losowej próbie szkolnej młodzieży konkretnego miasta (Helsinki, 3 miasta włoskie — Genua, Messina, Siena oraz Liege).

Tak więc zestawiamy wyniki badań niekoniecznie porównywalnych. Warto jednakże — jak się wydaje — spróbować przedstawić ogólne trendy wyłaniające się z badań w różnych krajach.

Jakie zatem są podobieństwa i różnice pomiędzy Polską a krajami Europy Zachodniej.

Tablica 2. Występowanie badanych zachowań przestępczych i dewiacyjnych „kiedykolwiek” i „w ostatnim roku” w badanych krajach i miastach — w procentach.*

	kiedykolwiek %	w ciągu ostatniego roku %
Holandia (n = 914)	84,5	61,2
Anglia i Walia (n=1223)	65,9	44,0
Portugalia (n = 1000)	81,5	57,2
Szwajcaria (n=970)	90,3	72,2
Hiszpania (n=2100)	81,1	57,8
Mannheim (n=300)	82,3	51,0
Belfast (n=883)	75,5	47,3
Liege (n = 618)	82,5	56,1
Ateny (n = 300)	96,9	85,1
3 miasta włoskie (n=1009)	85,0	64,6
Helsinki (n=1672)	94,8	79,5
WARSZAWA (n = 701)	96,1	77,6

* Odsetek informujący o proporcji osób przyznających się do któregośkolwiek z badanych zachowań przestępczych i dewiacyjnych mających miejsce „kiedykolwiek” i „w ostatnim roku”.

⁹ J. L u n g e r - T a s: *The international self-report delinquency study; some methodological and theoretical issues*, w: J. J u n g c r - T a s, O. J. T e r l o u w, M. W. K l e j n (ed.): op. dt., s. 370—380.

Przypomnieć należy, iż we wszystkich przypadkach mamy do czynienia z zachowaniami deklarowanymi przez badanych.

Porównując ogólne dane na temat występowania zachowań przestępczych i wykroczeń widzimy w grupie wyników w badaniach na próbach ogólnokrajowych występują znaczne podobieństwa za wyjątkiem danych dla Anglii i Walii. Ciekawe jest też podobieństwo pomiędzy Hiszpanią i Portugalią. W badaniach opartych na próbach miejskich (także i szkolnych miejskich) widać istotne podobieństwo pomiędzy nasileniem popełniania przestępstw i wykroczeń „kiedykolwiek” przez młodzież Warszawy, Helsinek i Aten.

Jeśli idzie o nasilenie popełniania „w ostatnim roku” to znaczne podobieństwa występują w wynikach uzyskanych w Warszawie i Helsinkach. W Atenach natomiast stwierdzono najwyższe nasilenie wśród wszystkich badanych miast.

Porównanie nasilenia występowania „w ostatnim roku” trzech ogólnych kategorii zachowań wskazuje na zbliżone nasilenie przestępczości przeciwko mieniu wśród młodzieży Warszawy, Belfastu, Liege, znacznie wyższe nasilenie niż w Warszawie — w Helsinkach czy wśród ogółu młodzieży szwajcarskiej; zdecydowanie niższe natomiast w próbie angielskiej czy włoskiej.

Tablica 3. Występowanie trzech kategorii badanych zachowań przestępczych i dewiacyjnych „w ostatnim roku” w badanych krajach i miastach — w procentach.*

	Przywłaszczenie mienia	Zachowania agresywne	Używanie i sprzedaż narkotyków
Holandia	29,5	29,3	15,3
Anglia i Walia	16,0	15,8	25,9
Portugalia	21,4	29,5	11,3
Szwajcaria	33,5	29,1	20,9
Hiszpania	20,1	34,5	15,4
Mannheim	20,7	21,7	7,0
Belfast	25,5	23,8	19,9
Liege	27,3	29,9	8,2
Ateny	34,9	51,8	9,1
3 miasta włoskie	16,7	14,0	6,3
Helsinki	38,6	34,7	13,2
WARSZAWA	25,4	27,6	12,0

* Odsetek informujący o proporcji osób przyznających się do danego rodzaju zachowania, w ostatnim roku.

Jeśli bliżej zanalizować ogólną kategorię zachowań z przywłaszczeniem mienia, to okazuje się, iż w populacji polskiej stosunkowo częściej niż np. w angielskiej, holenderskiej czy fińskiej występują zachowania, które określić można mianem „włamań” — 20,7% badanych choć raz w życiu popełniła taki czyn w porównaniu do 14,9% młodych mieszkańców Helsinek, 3,4% Anglików i 6,9% Holendrów.

Nie można wykluczyć, iż mamy tu do czynienia z różnicami w realizacji badań i kładzeniem różnego nacisku na różne kategorie zachowań. Jak wynika bowiem

z dokładniejszej analizy odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania, chodziło najczęściej o zakradnięcie się do cudzego ogrodu, co zresztą jest także naruszeniem normy poszanowania cudzej własności.

Nasilenie występowania „w ostatnim roku” zachowań agresywnych wśród młodzieży Warszawy jest niższe niż w innych badanych populacjach za wyjątkiem angielskiej, włoskiej czy wśród młodych mieszkańców Belfastu i Mannheim.

Autorzy kwestionariusza zaliczyli do kategorii zachowań agresywnych noszenie broni. W tej kategorii czynów najwyższe nasilenie wśród wszystkich badanych populacji występuje w Warszawie — 23,1% badanych przyznało się do noszenia broni w ostatnim roku w porównaniu do 15,4% Holendrów, 12,4% mieszkańców Helsinek. Tak wysoki wynik może być rezultatem rozprzestrzenienia się zwyczaju noszenia broni gazowej, zwłaszcza przez młode kobiety w celach samoobrony. Nie można stwierdzić na podstawie posiadanego materiału czy ten typ broni (w Polsce nielegalny) uwzględniony był w badaniach międzynarodowych.

Jeśli idzie o zachowania związane z narkotykami (używanie i handel), to nasilenie tego typu zachowań w populacji warszawskiej jest zbliżone do zachowań wśród młodych Portugalczyków czy mieszkańców Helsinek, nieco niższe niż w populacji holenderskiej i hiszpańskiej, znacznie niższe niż w populacji angielskiej, szwajcarskiej, belfaskiej, ale wyższe niż wśród młodych mieszkańców Mannheim, Liege, Aten czy miast włoskich.

VII. ZAKOŃCZENIE

1. Prowadzenie takich badań, jak przedstawione tutaj, nasuwa zawsze, w końcu, pytanie o to „co z tego wynika”. W badaniach typu fenomenologicznego zmierza się do przedstawienia stanu rzeczy: rozmiarów i struktury badanego zjawiska. O tym też mówią nasze badania — o rozmiarach i strukturze zachowań dewiacyjnych młodzieży w wielkim mieście w latach dziewięćdziesiątych. Podstawą naszej wiedzy są informacje pochodzące od samej młodzieży, informującej o faktach dopuszczenia się przez nich samych danego zachowania. Uzyskaliśmy w ten sposób obraz występowania różnych zachowań, niezgodnych z przyjętymi normami, w zbiorowości młodzieży warszawskiej.

Katalog zachowań niezgodnych z normami (dewiacyjnych) został opracowany jednolicie dla wszystkich uczestniczących w badaniach krajów. Są w nich zachowania, o które tradycyjnie pyta się w takich badaniach — od tych, które spotykają się z łagodną repulsją społeczną (np. tzw. jazda „na gapę”) po zachowania kwalifikowane jako przestępstwa. Wśród zachowań mamy takie, które stanowią symptomy nieprzystosowania społecznego: wagary, uciezki z domów, używanie narkotyków, alkoholizowanie się. Są też takie, które można określić jako wyraz subkultury młodzieżowej, jak : malowanie farbą po ścianach, noszenie przy sobie jakiegos rodzaju broni.

Na końcu tej linii zachowań znajdują się takie, które ze względu na charakter norm, które łamią i reakcje społeczną z jaką spotykają się można zaliczyć do poważnych. Są to zachowania, które łamią normy społeczne zabezpieczone najsurowszą sankcją — niektóre z nich stanowią przestępstwa i z tego tytułu ich konsekwencje stanowi sankcja karna: zachowania agresywne przeciwko osobie, przestępstwa przeciwko mieniu, handel narkotykami.

Warszawską młodzież, która była tu przedmiotem badań określiliśmy jako „przeciętną”. Jest to młodzież w większości ucząca się w szkołach średnich bądź

studiująca. Badani deklarowali dobre stosunki z rodzicami, a także w grupach towarzyskich. Z deklaracji wyłania się ich pozytywny stosunek do szkoły i pracy oraz przekonanie o wartości solidnej nauki i pracy.

Najszerzej „rozlane” wśród młodzieży są zachowania, które można określić jako problemowe, niemal każdemu zdarzyło się jeździć bez biletu środkami komunikacji miejskiej i opuszczenie zajęć w szkole (wagary). Pytanie o to, czy kiedykolwiek zdarzyło ci się spożywać alkohol przyniosło odpowiedź twierdzącą w prawie 100%. Dopiero pytanie o upicie się w ciągu ostatniego roku, jak sądzimy, stanowi o skali alkoholizowania się młodzieży, blisko co drugi badany upił się w ciągu ostatniego roku przed badaniem raz w miesiącu.

Zachowania, które określić można wspólnym mianem agresywnych, przejawiało 2/3 badanych. Najczęstsze to niszczenie przedmiotów czy obiektów na ulicach, w szkołach, w miejscach publicznych, a więc wandalizm. Zachowania agresywne przeciwko osobie to głównie udział w bójkach lub grupowych zamieszkach (na koncertach muzycznych, stadionach).

Sądzimy, że jako novum pojawiło się noszenie przy sobie broni (w różnej formie: od pałki po pistolet gazowy). Do posiadania tak określonej broni „kiedykolwiek”, przyznało się 35,2% osób, a zatem, co trzeci młody człowiek. W części są to młode kobiety przyznające się do noszenia broni gazowej wyraźnie wyłącznie w celach obronnych.

Złamanie normy poszanowania cudzej własności ma za sobą połowa badanych. Co druga osoba, co najmniej raz, dokonała przywłaszczenia mienia. Zwracając, wśród tych zachowań, uwagę, jak: przywłaszczenie czegoś w sklepie, w szkole, zakradanie się lub włamanie do cudzego ogrodu, domu oraz kupno rzeczy kradzionej. Zdarzenia te, na ogół, nie zostały ujawnione.

Skala używania narkotyków ujawniona w badaniach potwierdziła używanie przede wszystkim marihuany i haszyszu (pytanie obejmowało łącznie te dwa narkotyki). Z pytań szczegółowych o zażywanie narkotyków w ostatnim roku wynika, że było to głównie używanie marihuany. Co najmniej raz czynił tak co szósty badany.

2. Młodzież warszawska badana piętnaście lat temu i obecnie przyznaje się w takim samym stopniu do, jeżdżenia na gapę” środkami lokomocji miejskiej i do ucieczek z domów. W przypadku pierwszego zachowania — dotyczy ono niemal wszystkich, w przypadku drugiego jest rzadkie i to na zbliżonym poziomie teraz i w przeszłości. Wyraźnie wzrósł kontakt młodzieży ze środkami odurzającymi — liczba deklarujących styczności w latach dziewięćdziesiątych jest dwukrotnie wyższa. Młodzież współczesna przyznaje się, w zbliżonym do młodzieży sprzed piętnastu lat zakresie do zachowań agresywnych skierowanych przeciwko osobie. Poszczególne zachowania polegające na przywłaszczeniu cudzej własności są, co prawda, rzadsze w naszych badaniach niż u A. Siemaszki, ale generalnie: zachowania o różnej skali nieuczciwości są bardzo częste. Młodzież lat dziewięćdziesiątych dopuszcza się (nie było takiego pytania u A. Siemaszki) *sui generis* paserstwa — łącznie z innymi zachowaniami tworzy to sytuację, w której nieuczciwy jest co drugi młody człowiek. U A. Siemaszki nieuczciwa była mniej niż połowa badanych, ale głównie wobec swoich rodziców.

3. Możliwość ukazania podobieństw i różnic w skali deklarowanych zachowań dewiacyjnych młodzieży polskiej i obcej była jednym z najbardziej frapujących celów badań. Czy i jak jesteśmy inni? „Gorsi” czy „lepsi”? Młodzież warszawska jest w podobny sposób skłonna do łamania norm społecznych jak młodzież Helsinek

i Aten (a więc młodzież także miast stołecznych). „Lepiej” od młodzieży stolic wypada młodzież „mniejszych” miast i młodzież badana w próbach ogólnokrajowych (w których udział bierze także młodzież wiejska). Kiedy przyglądamy się deklarowanym, w ostatnim przed badaniem roku, zachowaniom dewiacyjnym trzech kategorii: przeciwko mieniu, agresywnym i związanym z używaniem i sprzedażą narkotyków, można powiedzieć, że plasujemy się na pozycji średniej. Młodzież warszawska jest nieuczciwa i przejawia agresję w rozmiarach mniejszych niż młodzież Helsinek, Aten i Szwajcarii, ale używanie i sprzedaż narkotyków występują równie często jak w Helsinkach, Portugalii i Hiszpanii, a częściej w porównaniu z Atenami czy Liege.